

Sygn. akt I ACa 1045/16, I ACz 1567/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 14 października 2016 r. sygn. akt I C 99/16

I. oddala apelację i zażalenie;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

J. S. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi z osobą bliską, z ustawowymi odsetkami od 5 października 2010 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. Podała, że w wypadku komunikacyjnym z (...) śmierć poniosła jej córka M. S.. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i przyznał zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł, która jednak jest rażąco zaniżona. Jako podstawa prawną roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że wypłacił już stosowne świadczenie w kwocie 12.000 zł.

Wyrokiem z dnia 14 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 58.000 zł z odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od 9 października 2015 r., odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od 1 stycznia 2016 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wypadku ich zmiany (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.900 zł tytułem części opłaty od pozwu (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 607,43 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt V).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawca R. S. (mąż powódki), wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 21 stycznia 2008 r., został uznany winnym tego, że kierując samochodem ciężarowym marki (...) z naczepą (o nr rejestracyjnych (...)) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas obserwacji sytuacji na drodze oraz bezpiecznego odstępu i uderzył kierowanym przez siebie pojazdem w lewą stronę ściany tylnej naczepy (...)doczepionej do ciągnika marki (...) (o nr rejestracyjnych (...)), stojącego na poboczu drogi, w następstwie czego pasażerka M. S. doznała obrażeń ciała w postaci masywnego urazu czaszkowo – mózgowego i uszkodzenia ważnych dla życia ośrodków pnia mózgu, skutkujących jej zgonem na miejscu zdarzenia, tj. popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. Za powyższe został skazany na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata oraz 50 stawek dziennych grzywny (sygn. akt II K 268/07). Pojazd kierowany przez R. S. był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, na podstawie umowy zawartej z (...) S.A.

W chwili śmierci M. S. miała 13 lat (ur. (...)) i podróżowała jako pasażerka z ojcem R. S., który prowadził działalność gospodarczą w postaci firmy transportowej. Zmarła M. S. była ich jedyną córką, a oprócz niej małżonkowie S. posiadali jeszcze trzech synów.

Powódka była zżyta z córką, która jej pomagała w wielu czynnościach domowych. Nagła śmierć córki była ogromnym i niespodziewanym ciosem, potęgowanym tym, że wypadek został spowodowany przez męża powódki. Po śmierci dziecka, powódka przez długi czas chodziła codziennie do kościoła i na jej grób. Straciła też radość życia, nie chciała uczestniczyć w weselach, nie była w stanie chodzić na wywiadówki szkolne syna, nie uczestniczyła w festynach szkolnych. Podczas przeżywania żałoby odczuwała znacznie nasilony smutek, żal, niepokój. Przez okres dwóch – trzech miesięcy miała problemy ze snem. Bardzo schudła. Duże wsparcie i pomoc psychiczną otrzymała od bliskich: matki, teściów, siostry. Nie zgłaszała pretensji do męża, który miał poczucie winy. Powódka nie korzystała z pomocy psychiatry lub psychologa.

Pismem z dnia 1 września 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi z osobą bliską. W toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego w 2015 r. ubezpieczyciel przyznał i wypłacił jej kwotę 12.000 zł.

Aktualnie proces żałoby u powódki zakończył się i przeorganizowała ona swoje życie już bez udziału córki. Poprawnie funkcjonuje w rolach społecznych, powróciła do codziennych czynności. Nadal towarzyszy jej pamięć o córce i odczuwa jej brak szczególnie podczas rocznic śmierci, w okresie świąt, podczas uroczystości rodzinnych, ale uczucia te nie zakłócają już jej codziennej aktywności życiowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że w sprawie poza sporem była odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki śmiertelnego wypadku jakiemu uległa córka powódki. Dlatego też jedyną kwestią sporną była wysokość należnego z tego tytułu

zadośćuczynienia. Dlatego też Sąd ustalając wysokość świadczenia z tego tytułu powołał się na poglądy judykatury i zgodnie z zawartymi tam wskazaniem, zwrócił uwagę na charakter więzi łączących powódkę ze zmarłą córką, pozytywne relacje rodzinne, wiek pokrzywdzonej, stopień nasilenia i czas trwania negatywnych doznań przez samą powódkę oraz doznanych przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Podkreślił też, że w wyniku tragicznego zdarzenia, powódka straciła także osobę najbliższą, z którą miała prawo wiązać swoje nadzieje i plany na przyszłość. Powołał się także na treść opinii sporządzonej przez biegłą z zakresu psychologii, z której wynikało, że śmierć córki była dla J. S. poważną traumą, powodującą wstrząs psychiczny, który zaburzył jej tryb życia.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznane krzywdy jest suma 70.000 zł. Uwzględniając zaś fakt, że powódka otrzymała już od pozwanego z tego tytułu 12.000 zł, zasądził na jej rzecz dodatkowe 58.000 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 k.c., określając początek ich biegu na 9 października 2015 r., tj. dzień otrzymania przez pozwanego pisma powódki zawierające żądanie wypłacenia zadośćuczynienia.

O kosztach procesu postanowił na podstawie art. 100 k.p.c.

Uzasadniając rozstrzygnięcie zawarte w pkt V wyroku (koszty zastępstwa procesowego), wskazał że skoro określenie sumy zadośćuczynienia należnego za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi z osobą bliską zależało od oceny sądu, a różnica między zgłoszonym roszczeniem (100.000 zł) a sumą uwzględnioną w wyroku (58.000 zł) nie była rażąca, zatem istniały podstawy do obciążenia pozwanego w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową.

Apelację od tego wyroku (w części oddalającej powództwo) wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi naruszenie:

-art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości nieadekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy i nieuwzględniającego wszystkich istotnych okoliczności związanych z tragiczną śmiercią jej córki;

-art. 100 zd. 2 k.p.c. przez stosunkowe obciążenie stron kosztami opłaty sądowej od pozwu, pomimo że istniały przesłanki do obciążenia nimi w całości pozwanego.

Wnosiła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Z kolei pozwany wniósł zażalenie na zawarte w pkt V wyroku postanowienie o poniesionych przez powódkę kosztach zastępstwa procesowego. Podnosił, że koszty te powinny być zasądzone na rzecz powódki, stosownie do ostatecznego wyniku sprawy. W związku z tym wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie tej zasady.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że bezspornym w sprawie jest, iż śmierć córki powódki M. S. miała miejsce w dniu (...), a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 r.

W stanie prawnym miarodajnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy roszczenia o zadośćuczynienie mógł domagać się tylko pokrzywdzony, czyli osoba, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy (art. 445 § 1 k.c.). Wyjątek od tej zasady wynikał z treści § 3 tego przepisu. Stanowi on, że roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi

na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Takiej sytuacji niniejsza sprawa nie dotyczy.

Oznacza to zaś, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, gdzie J. S. – w związku ze śmiercią osoby bliskiej (córki) – domagała się zadośćuczynienia za doznane krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, zastosowanie mógł mieć wyłącznie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego – Izba Cywilna: z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010 LexPolonica nr 3917512, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/2010 OSNC 2011/B poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r. I CSK 621/2010 LexPolonica nr 2817828 i z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/2011 LexPolonica nr 3997272).

W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. Zgodnie zatem ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmowała także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego.

Oznacza to, że więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie zaś art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Wskazać też należy, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że powódka istnienie takiej więzi wykazała.

Samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powódkę ze zmarłą córką nie jest jednak wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c., jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny – a nie represyjny – charakter zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

Analiza treści zaskarżonego orzeczenia pozwala na przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji te wszystkie okoliczności wziął pod uwagę i trafnie doszedł do przekonania, że powódka wykazała istnienie przesłanek do wypłaty jej stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do osobistej więzi z córką oraz prawa do

życia w pełnej rodzinie. Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia było w pełni usprawiedliwione.

Kwestią sporną była jednak wysokość tego zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela doznane przez J. krzywdy rekompensowała w pełni przyznana już kwota 12.000 zł, zaś zdaniem powódki świadczenie z tego tytułu winno opiewać na dochodzoną pozwem kwotę 100.000 zł.

Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. W piśmiennictwie i praktyce sądowej utrwalił zaś się pogląd, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, kryteria te zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W uzasadnieniu wyroku zwrócił on bowiem uwagę przede wszystkim na fakt, że w wyniku tragicznego wypadku drogowego, powódka utraciła jedyną córkę, z którą była silnie związana, tworzyła szczęśliwą oraz zgodną rodzinę i mogła liczyć na to, że stan taki będzie trwał jeszcze przez wiele lat. W swoich rozważaniach nie pominął również, akcentowanych w apelacji, kwestii związanych z wyjątkowo ciężkim przeżywaniem przez powódkę żałoby po śmierci dziecka.

Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę, nie oznacza to jednak, że zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez skarżącą krzywdy. Zważywszy na fakt, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach osoby pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oprócz wszystkich okoliczności wymienionych przez Sąd I instancji, uwzględnić także należało i to, że tragiczne zdarzenie będące podstawą dochodzonych w sprawie roszczeń miało miejsce prawie 10 lat temu. Chociażby więc ze względu na upływ czasu, cierpienia powódki uległy pewnemu złagodzeniu i bez wątpienia obecnie jej odczucie krzywdy jest znacznie mniejsze niż miało to miejsce bezpośrednio po wypadku.

W świetle zaś powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że nie było uzasadnionych podstaw do dokonywania korekty zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia. Zasądzone 58.000 zł wraz z wypłaconą już przez pozwanego kwotą 12.000 zł, a zatem łącznie 70.000 zł powinny stanowić dla skarżącej realną wartość i spełnić kompensacyjną funkcję tego rodzaju świadczenia.

W apelacji powódka domagała się również zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego i zasądzenia od pozwanego na jej rzecz również opłaty od pozwu w pełnej wysokości. Wskazywała, że za takim rozstrzygnięciem przemawia treść art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Argumentacja powódki również w tym względzie nie jest trafna. Odwołanie się w art. 100 k.p.c. do „oceny sądu”, w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie tego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie „własnej oceny”, gdy ściśle udowodnienie

wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Z uwagi na to, że na podstawie art. 448 k.c., sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c. nie jest zatem wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, LEX nr 7072). Nie można jednak zaaprobować tezy (do której zmierzała argumentacja apelacji), że w każdej sprawie o zadośćuczynienie, w zasadzie obowiązkiem Sądu jest przyznanie kosztów postępowania stronie powodowej, której żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Klóciłaby się ona z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama powódka, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powódki, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. To powódka ponosi ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11, Lex nr 1101327). Aprobata stanowiska skarżącej skutkowałaby natomiast przerzuceniem tego ryzyka na stronę pozwaną.

Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę charakter roszczenia, przebieg procesu oraz sytuację życiową powódki, a przede wszystkim fakt, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia należała jednak wyłącznie do oceny sądu (art. 100 zd. 2 k.p.c.), Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy istniały podstawy do obciążenia pozwanego całością poniesionych przez powódkę kosztów zastępstwa procesowego. Stąd też zażalenie wniesione przez pozwanego również nie mogło zostać uwzględnione.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., przy odpowiednim zastosowaniu do zażalenia pozwanego art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej należało zaś orzec zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na to, że apelacja powódki została w całości oddalona, to również ona została zobowiązana zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego, których wysokość (2.700 zł) została ustalona w oparciu o przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)